

Sygn. akt V CSK 719/14

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa Szpitala w K.
przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia w Warszawie
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 30 czerwca 2015 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Katowicach
z dnia 13 maja 2014 r., sygn. akt I ACa 36/14,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej
kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) , tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 maja 2014 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji zasądzający na rzecz Szpitala w K. od Narodowego Funduszu Zdrowia w Warszawie kwotę 94 568,03 zł z ustawowymi odsetkami na podstawie art. 405 k.c. i oddalił powództwo w całości.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że bezsporne jest, iż strony pozostają w stałych stosunkach umownych i łączyły je umowy o finansowanie przez stronę pozwaną usług zdrowotnych świadczonych przez stronę powodową i na podstawie jednej z tych umów pozwany po przeprowadzeniu kontroli nałożył na powoda karę umowną w wysokości 94 569,03 zł, którą potrącił z przysługującej powodowi należności za świadczenia zdrowotne wykonywane na podstawie kolejnych umów. Przedmiotem roszczenia w rozpoznawanej sprawie jest dochodzenie przez powoda zwrotu kwoty niesłusznie, jego zdaniem, nałożonej kary. Powołując się na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego i stanowisko doktryny, Sąd Apelacyjny stwierdził, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mogą stanowić podstawę zasądzenia należności tylko wtedy, gdy brak innej podstawy prawnej. Skoro zatem strony łączyły stosunki umowne, strona powodowa nie jest uprawniona do dochodzenia od strony pozwanej roszczenia zgłoszonego w pozwie w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, gdyż może i powinna żądać go w ramach wykonania łączących strony umów, wskazując, że nie zostały one wykonane przez pozwanego, który bezpodstawnie obciążył ją karą umowną i potrącił karę z należnego stronie powodowej wynagrodzenia za usługi zdrowotne, w wyniku czego nie wypłacił jej należności. W takim procesie pozwany obowiązany byłby wykazać, że przysługiwała mu wobec powoda wierzytelność wzajemna z tytułu kary umownej i do oceny sądu należałoby, czy potrącenie było skuteczne. Sąd Apelacyjny podkreślił, że powództwo dotyczące wykonania umowy jest oparte na innej podstawie faktycznej i prawnej niż powództwo o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, które wniosła i popierała strona powodowa i które było przedmiotem oceny Sądu.

W skardze kasacyjnej, opartej na zarzutach naruszenia art. 405 k.c., przez niezastosowanie go w sprawie oraz art. 6 k.c., a także art. 386 § 4, art. 391 § 1

k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., powód, jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, wskazał przesłanki przedsądu przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

W ramach pierwszej przesłanki stwierdził, że istnieje potrzeba oceny „możliwości dochodzenia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w świetle ugody zamykającej roszczenia z tytułu umowy o świadczenie usług zdrowotnych w sytuacji nałożenia kary umownej na świadczeniodawcę, po zawarciu ugody zamykającej wszelkie możliwości dochodzenia roszczenia przez podmiot leczniczy z tytułu zawartej umowy”. Wskazał też na potrzebę oceny „możliwości dochodzenia roszczenia z tytułu wykonania umowy o świadczenia zdrowotne przez podmiot leczniczy w związku z zawarciem i wykonaniem ugody zamykającej wszelkie roszczenia podmiotu leczniczego w stosunku do NFZ oraz oceny możliwości wyłączenia przez NFZ spełnienia przesłanki art. 6 k.c. i dopuszczalności arbitralnego potrącenia z wynagrodzenia podmiotu leczniczego kary umownej z wyłączeniem konieczności udowodnienia istnienia roszczenia NFZ w stosunku do podmiotu leczniczego, a wymóg oparcia kary umownej na podstawie konkretnej zmaterializowanej umowy, a nie na abstrakcyjnym uprawnieniu NFZ wynikającym z pozostawania ze świadczeniodawcą w stałych stosunkach umownych, jako przesłanki wystarczającej do nałożenia kary ad hoc”.

Oczywistą zasadność skargi kasacyjnej powód wywodził z - bezpodstawnego, jego zdaniem - uznania przez Sąd Apelacyjny, że samoistną podstawą oddalenia powództwa jest sam fakt, iż pomiędzy powodem i pozwanym istniały jakiegokolwiek stosunki zobowiązaniowe, bez zbadania o jakie ewentualnie stosunki zobowiązaniowe chodzi i czy faktycznie istnieją, czy mogą mieć znaczenie w przedmiotowej sprawie i czy uzasadniają podjęte rozstrzygnięcie. Stwierdził, że brak odniesienia się do tego, czy ewentualne stosunki zobowiązaniowe istniejące między stronami mogą leż u podstaw odmowy uznania bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego, stanowi oczywiste uzasadnienie do wniesienia skargi kasacyjnej, gdyż stanowi zaniechanie zbadania sprawy jako takiej, powodując de facto nierozpoznanie sprawy i pozbawienie powoda konstytucyjnego prawa do sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarżący, który jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał przesłankę przedsądu przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinien wykazać, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne. Wymaga to przedstawienia zagadnienia, jako abstrakcyjnego problemu prawnego o charakterze uniwersalnym, powstałego na tle określonego przepisu prawa oraz przedstawienia w pogłębionym wywodzie prawnym kontrowersji i rozbieżnych ocen prawnych, jakie zagadnienie to wywołuje wraz ze wskazaniem możliwości ich rozwiązania w preferowanym przez skarżącego kierunku, jak również wykazania, że zagadnienie to nie doczekało się jeszcze rozwiązania przez Sąd Najwyższy, koniecznego nie tylko do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, lecz także dla rozwoju judykatury (porównaj między innymi postanowienia z dnia 10 maja 2001 r. II CZ 35/01, OSNC 2002/1/11, z dnia 7 czerwca 2005 r. V CSK 3/05 i z dnia 13 lipca 2007 r. III CSK 180/07, niepubl.).

Skarżący nie wykazał, że w sprawie występuje tak rozumiane zagadnienie prawne.

Przede wszystkim przedstawione pytania nie mają charakteru zagadnień prawnych o uniwersalnym, abstrakcyjnym charakterze, zostały sformułowane bez powiązania z określonymi przepisami prawa i w istocie stanowią pytania o rozstrzygnięcie prawne konkretnego stanu faktycznego, którego elementy (zawarcie między stronami ugód związanych z wykonaniem łączących je umów) w ogóle nie zostały ustalone w stanie faktycznym sprawy, wiążącym Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Skarżący nie przedstawił też kontrowersji ani odmiennych ocen prawnych, jakie zagadnienia te wywołują ani pogłębionej argumentacji jurydycznej wykazującej, że zagadnienia te w ogóle występują, są nowe i mają istotny, poważny charakter. Pominął przy tym bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące wzajemnego stosunku podstaw odpowiedzialności deliktowej, kontraktowej oraz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i przesłanek odpowiedzialności na gruncie każdego z tych reżimów, jak również zasady związania sądu wskazaną przez powoda podstawą faktyczną roszczenia (art. 187 § 1 k.p.c.), która w odniesieniu do każdej z powyższych podstaw odpowiedzialności jest różna.

Skarżący nie wykazał też istnienia drugiej wskazanej przesłanki przedsądu, bowiem nie wykazał, że w sprawie doszło do kwalifikowanego: oczywistego naruszenia prawa przez Sąd Apelacyjny, widocznego od razu przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy oraz że w wyniku takiego naruszenia prawa zapadł w drugiej instancji wyrok oczywiście wadliwy (porównaj między innymi postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2002 r. I PKN 34/01, OSNP 2004/6/100, z dnia 10 stycznia 2003 r. V CZ 187/02, OSNC 2004/3/49 i z dnia 11 stycznia 2008 r. I UK 285/07, niepubl.).

Przede wszystkim już z samej tylko definicji oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. i definicji zagadnienia prawnego, w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wynika, że nie może być oczywiście uzasadniona skarga kasacyjna ze względu na oczywiste naruszenie określonych przepisów prawa lub zasad odpowiedzialności, jeżeli jednocześnie skarżący buduje na tle tych przepisów czy zasad istotne zagadnienie prawne, a więc wywodzi, że wywołują one poważne wątpliwości prawne i nie są stosowane jednolicie. W takiej sytuacji ich naruszenie nie może być oczywiste, w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Po wtóre uzasadnienie tej przesłanki przedsądu opiera się na przypisanym Sądowi Apelacyjnemu stanowisku, którego on nie wyraził. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego Sąd Apelacyjny nie uznał, że możliwość wystąpienia z roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest wyłączona w sytuacji istnienia między stronami „jakichkolwiek stosunków zobowiązaniowych”, lecz ustalił jakie stosunki zobowiązaniowe łączyły strony w sprawie i uznał, że dochodzone roszczenie wynika z tych właśnie, ustalonych, konkretnych umów o finansowanie usług medycznych i dlatego nie może być dochodzone w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Po trzecie wreszcie, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie został on pozbawiony konstytucyjnego prawa do sądu, skoro jego sprawę rozpoznały merytorycznie sądy dwóch instancji, a dochodzone roszczenie sformułował on sam przy pomocy zawodowego pełnomocnika i wskazał jego podstawę faktyczną, którą sąd jest związany.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu obowiązany jest brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

l.n